

Sygn. akt I ACa 1634/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawnski**

**Sędziowie: SA Anna Miastkowska (spr.)**

**SO del. Jacek Świerczyński**

**Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska**

**po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa A. K.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie i odszkodowanie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu**

**z dnia 26 września 2017 r. sygn. akt I C 307/15**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.004 zł obniża do kwoty 3.804 (trzy tysiące osiemset cztery) zł, w tym kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego obniża do kwoty 2.400 (dwa tysiące czterysta) zł;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1634/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 września 2017 r., w sprawie z powództwa A. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Sieradzu w pkt 1. zasądził od (...) na rzecz powódki A. K. 123 400 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do zapłaty, w pkt 4. zasądził od (...) na rzecz powódki A. K. 5004 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600 zł jako zwrot kosztów zastępstwa prawnego, natomiast w pkt 5. nakazał pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu 5775 zł z tytułu części opłaty sądowej oraz 6281 zł 19 gr z tytułu poniesionych wydatków.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd Okręgowy zaznaczył między innymi, że 17 grudnia 2012 r. w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem K. G. potrafił powódkę, która przechodziła przez jezdnię po przejściu dla pieszych.

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W wyniku kolizji powódka została ranna. Powódka została przyjęta na Oddział (...) Urazowo - Ortopedycznej z rozpoznaniem urazu uogólnionego i złamania miednicy. A. K. przebywała na tym oddziale od 17 do 21 grudnia 2012 r.

W dniu 21 grudnia 2012 r. została wypisana do dalszego leczenia w domu z zaleceniem kontroli w poradni neurochirurgicznej. Po wypisaniu ze szpitala (...) nie była samodzielna do sierpnia 2013 r. i potrzebowała pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach.

Począwszy od 7 lutego 2013 r. powódka została objęta opieką w poradni rehabilitacyjnej. Jednocześnie była także pod opieką lekarza rodzinnego i przebywała nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim. W dniu 27 czerwca 2013 r. wykonano u niej USG kolana, stwierdzono obrzęk tkanki podskórnej lewej nogi. Następną hospitalizacja doprowadziła do rozpoznania pourazowego i napięciowego bólu głowy, stanu po urazie uogólnionym w tym głowy, kręgosłupa szyjnego oraz miednicy, torbiel pajączynówki okolicy ciemieniowej prawej, zakrzepicy żyły podkolanowej lewej w okresie terapii. W dniu 13 lipca 2013 r. A. K. otrzymała skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne, z których korzystała przez 11 dni.

Pod względem ortopedycznym doznane urazy zostały wyleczone zakończoną rehabilitacją 2 maja 2013 r. Spowodowały one znaczny stopień cierpienia przez okres 6 tygodni po zdarzeniu. Rokowania są dobre, w przyszłości nie powinny wystąpić powikłania w związku ze złamaniami w postaci wielomiejscowego złamania kości miednicy z ograniczeniem ruchomości w lewym stawie biodrowym, które spowodowały 8% uszczerbku na zdrowiu w zakresie złamania kości miednicy. Powódka nie ma przeciwwskazań do pracy zarobkowej.

Wskutek zdarzenia A. K. doznała trwałego obrażenia ciała w postaci blizny pourazowej czoła, będącego trwałym uszczerbkiem na poziomie 1%. Z tego punktu widzenia jej cierpienia były niewielkie i trwały przez pierwsze cztery doby gojenia rany. Rokowania w tym zakresie nie są pomyślne ze względu na niemożność całkowitej likwidacji blizny.

U A. K. rozpoznano encefalopatię korową lekką z bólami głowy, pourazową, reemitującą, będącą wynikiem urazu czaszki z powikłaniami w postaci krwawienia pourazowego w obrębie kory mózgowej prawego płata ciemieniowego i w obrębie opon mózgowych, co dawało podstawę do uznania 30% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Okres leczenia w tym zakresie trwał około ośmiu miesięcy i obecnie został zakończony. Nasilony ból z powodu tego schorzenia występował przez okres 6-8 tygodni.

Na skutek odniesionych obrażeń w przedmiotowym wypadku wystąpiły u A. K. objawy stresu pourazowego, które następnie przekształciły się w zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjno-lękowym o umiarkowanym nasileniu. Stanowiło to podstawę orzeczenia o 5% trwałym uszczerbku na zdrowiu. W stanie aktualnym zdrowia psychicznego powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, a rokowania co do całkowitego ustąpienia objawów zespołu adaptacyjnego są pomyślne.

Wskutek doznanych urazów w 17 grudnia 2012 r. powódka przerwała studia, a na uczelnię wróciła w marcu 2013 r. Obecnie leczenie związane ze zdarzeniem zostało zakończone.

Decyzją z 6 czerwca 2013 r. pozwany przyznał na rzecz powódki 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy, odwołując się do treści przepisów art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c., uznał, że powództwo zasługiwało na całkowite uwzględnienie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Sąd Okręgowy zwrócił szczególną uwagę na doznane przez powódkę uszkodzenia ciała, które zdaniem biegłych lekarzy ortopedy, neurologa, rehabilitanta medycznego, chirurga plastycznego i psychiatry, spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie łącznym 47 % (bez uszczerbku wskazywanego przez psychologa, który w wymiarze 5% został stwierdzony przez

psychiatrę jako daleko idący), będących następstwem działania podmiotu, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany.

Niezależnie od ww. uszczerbków na zdrowiu samo zdarzenie wywołało u powódki traumatyczne przeżycia związane z utratą przytomności, koniecznością hospitalizacji i poddania się w jej trakcie różnym zabiegom medycznym, a następnie długotrwały czas leczenia i rehabilitacji. Zakres dolegliwości bólowych ze strony miednicy i ogólnego potłuczenia, a także w aspekcie urazów neurologicznych o dużym stopniu nasilenia utrzymywał się do 8 tygodni. Natomiast objawy stresu pourazowego, obniżenie nastroju, zaburzenia snu, poczucie niewydolności psychicznej, zaburzenia koncentracji, niska samoocena utrzymywały się przez ponad pół roku. Większość tych objawów ustąpiła, ale dotąd utrzymuje się poczucie niepewności, obniżenie poczucia własnej wartości, zmienność nastroju, choć od wypadku upłynęło ok. 5 lat. W związku z powyższym Sąd I instancji stwierdził, że cierpienia powódki były znaczne i w tej sytuacji za właściwe uznał zadośćuczynienie w wysokości 150. 400 zł jako adekwatne do zakresu doznanej krzywdy. Zasądzeniu podlegała kwota 123.400 zł, po odliczeniu od powyższej sumy wpłaconej wcześniej kwoty w postępowaniu likwidacyjnym.

Ustawowe odsetki od dochodzonego roszczenia zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c., od daty, w której pozwany dowiedział się o sprecyzowanej wysokości roszczeń powódki. Pozwany otrzymał bowiem zgłoszenie szkody 30 kwietnia 2013 r., a pozwany miał 30 dni na likwidację szkody. Stąd Sąd Okręgowy przyjął zasadność roszczenia odsetkowego zgodnie z żądaniem pozwu, czyli w zakresie zadośćuczynienia od 15 czerwca 2013 r., zaś od dalszych kwot od dni, w których następowało rozszerzenie powództwa.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka wygrała proces, co dało podstawę do obciążenia pozwanego obowiązkiem poniesienia wszystkich kosztów procesu. Do niezbędnych zaś kosztów postępowania poniesionych przez powódkę Sąd zaliczył: opłatę od pozwu, wydatki na opinie biegłych i koszt zastępstwa prawnego ustalony w jednej stawce minimalnej wynoszącej 3600 zł. Do niezbędnych kosztów procesu zaliczono także koszty dojazdu pełnomocnika powódki do sądu. Sąd I instancji obciążył pozwanego wydatkami tymczasowo pokrytymi w toku postępowania ze środków Skarbu Państwa oraz brakującą opłatą sądową wobec częściowego zwolnienia powódki od kosztów.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł apelację, zaskarżając to orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1, 4 i 5 oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że 150. 400 zł, z uwzględnieniem 27.000 zł wpłaconej przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego, jest sumą odpowiednią i zasądzenie na rzecz powódki 123.400 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, tj. zawyżenie kwoty zadośćuczynienia i nieuwzględnienie wszystkich kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego;
3. naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z przepisami § 6 pkt 5 i § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez niezastosowanie (w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), co skutkowało zasądzeniem zawyżonych kosztów zastępstwa procesowego.

W konkluzji pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia do kwoty 73.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2013 r. do 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

2. skorygowanie kosztów postępowania zasądzonych w punkcie 4 oraz 5 wyroku z uwzględnieniem stawki kosztów zastępstwa procesowego obu stron po 2.400 zł, a nie 3.600 zł;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o:

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości jako oczywiście bezzasadnej;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona jedynie w części, odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w punkcie czwartym sentencji wyroku Sądu I instancji.

Jak słusznie podniósł skarżący, powódce należał się zwrot kosztów procesu w wysokości 3.804 zł, a nie w wyliczonej kwocie 5.004 zł ze względu na pomyłkę Sądu Okręgowego przy zasądzeniu kosztów zastępstwa prawnego, które należało obniżyć z 3.600 zł do 2.400 zł. Sąd nie zastosował właściwego przepisu, tj. § 6 pkt 5 i § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), który obowiązywał do zakończenia przedmiotowego postępowania w pierwszej instancji. Przy ustalaniu stawki wynagrodzenia za pomoc udzieloną powódce przez radcę prawnego należało wziąć również pod uwagę wielkość żądania zgłoszonej w pozwie, tj. 10. 138 zł 40 gr. W związku z tym ww. stawka wynosiła 2400 zł, a nie, jak przyjął Sąd I instancji, 3600 zł.

Dlatego Sąd Apelacyjny, działając na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w sposób określony w sentencji swojego orzeczenia.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c., należało podkreślić, że dokonując analizy materiału dowodowego, sąd dysponuje swobodą, której granice wyznacza powyższa norma prawa procesowego. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia tego materiału.

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (m. in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku (...) 685/98, LEX nr 41437).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego dawało się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie dostrzegł braków w dokonanej przez Sąd I instancji analizie materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały oparte na konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodach, głównie w postaci opinii biegłych sądowych, nie kwestionowanych przez stronę pozwaną. Ustalenia te dotyczyły doznanych przez powódkę urazów, sposobu leczenia i skutków zdrowotnych wypadku. Argumentacja przytoczona w apelacji na poparcie omawianego zarzutu nie dotyczyła de facto ustaleń Sądu czy ich braku, ale podstaw i kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, co z kolei zostało objęte odrębnym zarzutem apelacyjnym, dotyczącym wykładni prawa materialnego. Tak przedstawiony zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie mógł się ostać.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut obrazy art. 445 par. 1 k.c.

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia powinno się wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, wykonywane operacje, leczenie sanatoryjne i rehabilitacja), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, czy utratę kontaktów towarzyskich.

Krzywdą, w rozumieniu art. 445 k.c., będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość - ma bowiem na celu wyrównanie szkody wywołanej czynem niedozwolonym i złagodzenie jej skutków, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do krzywdy i aktualnych warunków majątkowych społeczeństwa, nie może prowadzić też do niestosownego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie wielkości przyznanego z tego tytułu świadczenia w postępowaniu odwoławczym uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich przesłanek mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, powinno więc uwzględniać w sposób całościowy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, iż przyznane powódcie zadośćuczynienie odpowiadało omówionym na wstępie kryteriom.

Podnosząc, iż świadczenie to zostało określone na zbyt wysokim poziomie, skarżący powołał się głównie na stosunkowo niewielki stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej, stwierdzony w opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, w wysokości 1%. Argument ten nie był przekonujący. Jak bowiem wynikało z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, powódka doznała szeregu obrażeń o charakterze psychologicznym i psychiatrycznym, neurologicznym, ortopedycznym, chirurgicznym i rehabilitacyjnym, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znaczny, poszkodowana wymagała pomocy osób trzecich oraz specjalistycznego leczenia i rehabilitacji, a stwierdzony u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu został określony na łącznym poziomie 47%.

Odnosząc się do wywodów apelacji w tej mierze, należało przede wszystkim zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy słusznie uznał opinie biegłych z zakresu chirurgii plastycznej, rehabilitacji medycznej, psychiatrii, neurologii i ortopedii za miarodajne. Apelacja nie ustosunkowywała się bliżej do tej decyzji i nie wskazała przekonujących okoliczności, dla których opinie te należało odrzucić.

Ponadto uszczerbek na zdrowiu był jedynie jedną z wielu okoliczności wziętych pod uwagę przy określaniu wielkości przypadającego powódce zadośćuczynienia, nie był więc wyłącznym wyznacznikiem wielkości tego świadczenia. Sąd I instancji zwrócił bowiem uwagę na inne jeszcze aspekty, decydujące o wymiarze zadośćuczynienia, przede wszystkim na charakter doznanych urazów i zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki, a nadto na skutki wypadku w jej życiu codziennym i zawodowym. Mimo, że urazy te nie wywołały trwałego uszczerbku na zdrowiu i rokowania co do ich dalszego leczenia są pomyślne, to nie można było pominąć faktu, że cierpienia powódki były znaczne, miały miejsce przez okres 6-8 tygodni od zdarzenia i były wywołane mającym związek z wypadkiem, urazem czaszki. Do tego nałożyły się skutki i ograniczenia o charakterze neurologicznym, omówione przez biegłego neurologa, który stwierdził u powódki objawy stresu pourazowego. Stan zdrowia powódki wymagał kilkakrotnej rehabilitacji i wizyt u lekarzy specjalistów, powódka w okresie ok. ośmiu miesięcy od wypadku, tj. do sierpnia 2013 r. wymagała pomocy osób trzecich. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe i doznaje pewnych ograniczeń w życiu codziennym. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż zasądzone zadośćuczynienie było adekwatne do rozmiarów krzywdy powódki i dostosowane do warunków ekonomicznych kraju, a w każdym razie nie było na tyle wygórowane, aby zachodziła konieczność korekty w postępowaniu odwoławczym. Tym samym zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. był chybiony.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację. O kosztach postępowania odwoławczego w zakresie zwrotu w całości kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki Sąd ten orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.